Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 257. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 15 Września 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730. | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

PRZEŁOM W STOSUNKACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH

Minimalne żądania francuskie będą dyskutowane przez Niemcy

Projekt Brianda

GENEWA, 14. (Pat.) Z kół francuskich donoszą, iż Briand wysunął jako podstawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji następujący projekt: 1) mianoby powołać pewnego rodzaju komitet pojednawczy z arbitrażowemi uprawnieniami, którego zadaniem byłoby rozpatrywać wszystkie skargi zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji po wyjściu wojsk sojuszniczych i w którym Niemcy miałyby równo przedstawicielstwo. Komitet ten nie miałby cech organu kontrolnego, a tylko zadość czyniłby żądaniom Francji w sprawie bezpieczeństwa, 2) powstałaby stała komisja rzeczoznawców, która mogłaby się zebrać już w październiku, a zajęłaby się sprawą częściowego uruchomienia niemieckiego długu odszkodowawczego i wogóle całokształtem spraw odszkodowań. Przyjęcie tych propozycji ułatwiłoby Francji stanowisko w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Minimalne żądania francuskie

BERLIN, 14 września. (PAT).— Prasa berlińska, komentując doniesienia o projektowanym kompromisie genewskim, przytacza jednocześnie za „Gaulois" paryskim listę minimalnych żądań francuskich, wymieniając jako takie minimalne żądania 4 punkty:

1) automatyczne podejmowanie działalności przez komisję konstatacyjną w każdym wypadku, który stałby się przedmiotem sporu i który wydarzyłby się w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej;

2) uznanie przez Niemcy niezależności politycznej Austrji bez poruszania sprawy umów gospodarczych między Niemcami a Austrją;

3) rozszerzenie zasad Locarna na granice wschodnie Niemiec, bez poruszania kwestji ewentualnych późniejszych umów pomiędzy Niemcami a Polską;

4) częściową mobilizację niemieckiego długu reparacyjnego, któraby dała Francji możność oswobodzenia się od części swych długów wojennych w stosunku do Ameryki.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka nazywa zgóry wszystkie te projekty, zawarte w depeszach z Genewy, za niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec.

„Kreuzzeitung" wyraża przytem uwagę, że w projektowanej komisji konstatacyjnej, w której mieliby być reprezentowani wszyscy sygnatarjusze paktu reńskiego, ma być przyznane Polsce i Czechosłowacji, jako pozostałym partnerom locarneńskim, prawo wnoszenia do tej komisji skarg w razie, gdyby w strefie zdemilitaryzowanej oraz gdzieindziej zaznaczyły się jakiekolwiek objawy niepokojące.

Charakterystyczną jest rzeczą, że prasa prawicowa, prowadząc ostrą i krzykliwą kampanję opozycyjną, oszczędza w swoich artykułach kanclerza Müllera, zwracając się głównie przeciwko jego otoczeniu, a w szczególności przeciwko posłowi socjalistycznemu Breidscheidowi, należącemu do delegacji niemieckiej, z oskarżeniem, że poseł Breidscheid i członkowie socjalistyczni delegacji niemieckiej wywierają na kanclerza nacisk, chcąc go skłonić do koncesji na rzecz Francji.

„Germania", omawiając obszernie te projekty, które uważa za autentyczne, gdyż w kołach miarodajnych miano „Germanji" potwierdzić autentyczność tycn informacji, oświadcza, że Niemcy mogłyby się zgodzić na utworzenie takiej komisji konstatacyjnej, gdyby oparta była na całkowitej wzajemności, t. j. gdyby miała wykonywać również kontrolę nad pograniczem francusko - belgijskiem. Ponieważ taką ewentualność uważa pismo za bezprzedmiotową, ponieważ graniczne tereny francuskie i belgijskie nie są rozbrojone, faktyczna wartość takiej komisji śledczej równałaby się zeru.

„Germania" przychodzi zatem do wniosku, że wszelkie wzmocnienie nadzoru nad niemieckim pasem granicznym, wskazanym przez traktat wersalski. Niemcy muszą kategorycznie odrzucić.

„Berliner Tageblatt" oświadcza, że strona niemiecka mogłaby się zgodzić na utworzenie jakiejkolwiek sankcii nowej dopiero po przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji Nadrenji.

Kontrpropozycje niemieckie

BERLIN, 14 września. (PAT).— „Vossische Zeitung" donosi, że ministrowie obecnego gabinetu Rzeszy, z wyjątkiem kanclerza Müllera i ministra spraw zagranicznych, wezwani zostali do Berlina na sobote, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu, które ma być poświęcone wyłącznie rokowaniom genewskim.

Dziennik twierdzi, że gabinet został zwołany nietylko w celu wysłuchania informacji o przebiegu rokowań genewskich, lecz również i dlatego, że kanclerz pragnie na naradzie genewskiej, zwołanej na niedzielę, nie ograniczyć się jedynie do wysłuchania propozycji Brianda, ale wystąpić ze swej strony imieniem Niemiec z propozycjami, co do których potrzebuje zgody całego gabinetu.

Wobec powyższego, dziennik twierdzi, że sobotnie posiedzenie gabinetu Rzeszy będzie miało doniosłe znaczenie.

Trudna sytuacja delegacji niemieckiej

BERLIN 14. (Pat.) Naczelny redaktor „Vossiche Zeitung", bawiący obecnie w Genewie, poseł do Reichstagu, Jerzy Bernhard, omawiając w podanym dzisiaj telefonicznie z Genewy artykule jutrzejsze posiedzenie gabinetu, charakteryzuje trudną sytuację delegacji niemieckiej, podnosząc przede wszystkiem, że w sprawie Nadrenji wszyscy przedstawiciele mocarstw, z którymi Niemcy rokowali, stali bez wyjątku po stronie tezy francuskiej. Delegacja niemiecka stanęła więc wobec alternatywy: kontynuowania rokowań albo spakowania swych kufrów jak tego żądali w Berlinie nacjonaliści i opuszczenia Genewy z minami obrażonemi. Byłoby to cudownem załatwieniem sprawy, w myśl polityków nacjonalistycznych, jednak że później, gdyby się pierwsze wzburzenie z powodu mowy Brianda uspokoiło, większa część narodu niemieckiego musiałaby przyjść do przekonania, że wystąpienie takie byłoby wystąpieniem nietylko przeciw Francji, ale także przec. Anglii, Belgii, Włochom i Japonii. Oznaczałoby to odroczenie sprawy nadreńskiej na cały szereg lat.

Delegacja niemiecka uczyniła zatem słusznie, że nie przerwała rokowań i okazała, że Niemcy mogą uzyskać strefę drugą odrazu, a ewakuację pozostałej części Nadrenii o wiele wcześniej —przed rokiem 1935 i że istnieje możliwość poddania sprawy ustalenia ogólnej sumy długów niemieckich, której żądali przedstawiciele banków niemieckich na swoim zjeździe w Kolonji, pod obrady komisji rzeczoznawców, których prace mogłyby być przyspieszone dzięki dążeniu Francji do otrzymania pieniędzy jaknajwcześniej.

Jutrzejsze posiedzenie gabinetu —pisze Bernhard—, uzasadniając w ten sposób dotychczasową taktykę delegacji niemieckiej, będzie musiało rozstrzygnąć, czy te konsekwencje są pożądane i jakich jeszcze uzupełnień w tej kwestji delegacja niemiecka ma żądać.

Ameryka nie zgodzi się na poruszanie sprawy długów wojennych

NEW YORK, 14 września. — (ATE). W Waszyngtonie odbyła się w piątek wieczorem narada gabinetu pod przewodnictwem Coolidgea.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa stosunków politycznych w Europie.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że postanowiono, iż **nawet przy ustroju państwowym innym, niż obecnie sprawa długów wojennych nie może** być poruszana.

Aprobata polityki Brianda

RAMBOUIKKET 14. (Pat.) Rada ministrów zaaprobowała jednogłośnie deklarację Brianda w sprawie stanowiska, jakie zamierza zająć w Genewie w czasie zbliżających się obrad, dotyczących ewakuacji Nadrenji.

Zerwania rokowań w Genewie domagają się narodowcy niemieccy

BERLIN, 14 września. (Pat.) — Prasa prawicowa w dalszym ciągu komentuje wydarzenia genewskie jako zejście delegacji niemieckiej z dotychczasowego zasadniczego stanowiska. Stronnictwo niemiecko - narodowe wystosowało do ministra Stresemanna depeszę, w której prosi Stresemana, aby zwrócił się do kanclerza Müllera o nieprowadzenie dalszych rokowań z Francją aż do porozumienia się z komisją spraw zagranicznych Reichstagu. Prasa demokratyczna podnosi w dalszym ciągu, że po wczorajszej konferencji sytuacja uległa zmianie na lepsze i że obecnie znowu staje się prawdopodobnym pozytywny wynik rokowań.

Min. Zaleski poinformowany

GENEWA, 14. (Pat.) W dłuższej rozmowie lord Cushendun informował ministra Zaleskiego o stanie pertraktacji z Niemcami w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji oraz w kwestjach, z tem zagadnieniem związanych.

Zmiany w ministerstwie oświecenia zdecydowane były już dawno

Warsz. koresp. „Głosu Polskieskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Część prasy podała wiadomość o przeniesieniach w ministerstwie oświecenia i niesłusznie komentowała je jako związane z nominacją nowego ministra i podsekretarza stanu.

Należy stwierdzić, że prawie wszystkie ostatnie zmiany zostały zdecydowane przed kilku miesiącami, a dopiero teraz uskutecznione.

P. Szopski ustąpił z departamentu sztuki przed paru miesiącami. P. Rogowicz prosił o zwolnienie przed 3 miesiącami, a o ustąpieniu p. Złobickiego, który objął dyrekcję połączonych departamentów szkolnictwa powszechnego i średniego nie było i niema mowy

Wilno nie jest polskie ani litewskie ale ...żydowskie

Niezwykły wywiad z p. Waldemarasem

GDAŃSK 14. (Pat.) „Baltische Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z litewskim premjerem, Waldemarasem, który na zapytanie korespondenta, czy litewska polityka zagraniczna w stosunku do Wilna liczy się z wolą tamtejszych mieszkańców, odpowiedział wymijająco.

Na zapytanie zaś, czy Wilno jest miastem polskiem, czy litewskiem, Waldemaras odpowiedział, że Wilno nie jest polskie, ani też niestety, litewskie, jest to bowiem miasto żydowskie. Na uwagę korespondenta „Baltisch Presse", że z Wilna, najważniejszego ośrodka kultury polskiej, wyszedł Marszałek Piłsudski, a niegdyś Mickiewicz i Słowackiego ideologja, odpowiedział Waldemaras, że Mickiewicz był poetą litewskim, piszącym w polskim języku.

Na dalszą uwagę korespondenta co do powoływania się w pretensjach do Wilna na fakty historyczne. Waldemaras wystąpił przeciwko dawnej współpracy polsko-litewskiej, przedstawiając ja jako krwawy regime na Litwie i wyzyskanie jej przez Polskę.

Korespondent zapytał następnie Waldemarasa, w jaki sposób wyobraża on sobie załatwienie kwestji wileńskiej, Waldemaras oświadczył, iż kwestja wileńska musi być uregulowana w drodze międzynarodowej, a mianowie przy pomocy konferencji, w której wzięliby udział Rosja Sowiecka, Niemcy Litwa i Polska. Na wszystkie inne zapytania Waldemaras udzielił wymijającej odpowiedzi.

Dr. med.

M. Warhaft

Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się

na ul. Gdańską 23

telef. 73-45.

Przyjmuje od 3—5 pp.

Dr. J. Szreiber

chirurg

powrócił

mieszka obecnie:

przy ul. Traugutta 14

tel.: 22-95.

Jakób Holcman

wznowił lekcje gry fortepianowej

Piotrkowska 199 m. 31

tel. 56-01.

Dywany

reperuje Tkalnia Sztuczna. Piotrkowska 92.

ZADANIE RZĄDU

Rewizia konstytucji, naprawa ustroju państwowego, o której w ostatnim roku tak było głośno, jest obecnie otulona gęstą mgłą, z poza której nie widać nic określonego. Rozpowszechniona wersja podawała za pewne, że inicjatywę ma podjąć w danej sprawie klub jedynki, że opracowuje on oddawna odnośne projekty i skoro je uzgodni i wykończy, ma wnieść na sesję sejmową.

Atoli w ostatnich czasach zachodzą coraz poważniejsze wątpliwości, czy wogóle do takiego uzgodnienia dojdzie, gdyż w łonie klubu panuje rozbieżność w poglądach na podstawowe kwestje ustroju i życia państwowego.

Jeżeli wszakże jedynka uchyli się od tego zadania, to któż je zdoła podjąć i doprowadzić do skutku?

Grupy sejmowe z prawicy oraz z lewicy także opracowały różne projekty i częściowo je ogłaszały, lecz żadna z nich nie może się spodziewać, iżby mogła swój projekt przeprowadzić w sejmie.

Na mocy art. 125-ego konstytucji marcowej sejm obecny korzysta z wyjątkowych uprawnień. Może on przeprowadzić rewizję konstytucji nie większością 2 | 3 liczby głosów jak każdy inny, lecz tylko 3 | 5, nadto zaś może jej dokonać bez udziału senatu. Atoli to ułatwienie w istniejących obecnie warunkach niewiele mu pomoże.

Żadna z grup sejmowych nie zdobędzie dla swego programu konstytucyjnego nawet prostej, najprostszej większości a cóż dopiero kwalifikowanej. Rewizję mogłaby uchwalić jedynie koalicja, złożona z kilku grup, lecz jakże ją utworzyć i utrzymać?

Sejm, pozostawiony samemu sobie bezwarunkowo zadaniu temu nie sprosta, choćby mu pozostawiono do dyspozycji tę i następną kadencję. Z drugiej strony kontynuowanie obecnego stanu, w którym niema właściwie stałego obowiązującego ustroju, a nad wszystkiem panuje tymczasowość, jest wysoce szkodliwa dla poczucia obywatelskiego i politycznego ludności, dla dojrzewania opinji publicznej.

Pod rządami caratu nie mogło się wyrobić w społeczeństwie poczucie praworządności oraz poszanowanie dla obowiązujących norm i instytucji. To smutne dziedzictwo ciąży na obecnem pokoleniu i domaga się stałej i energicznej walki z pozostałościami i skutkami czasów niewoli.

Aby wszakże ta walka doprowadziła do pożądanego celu, aby praworządność mogła się ugruntować w sercach i umysłach obywateli, trzeba, iżby ustrój państwa i jego funkcjonowanie nie nastręczało innych ustawicznych wątpliwości, iżby dla wszystkich było jasnem i zrozumiałem, gdzie jest prawo a gdzie bezprawie.

Nie wolno tedy z kwestją ustrojową zwlekać do nieokreślonej przyszłości, a jeżeli niezdolnym do jej rozwiązania okazuje się sejm, zadanie to siłą rzeczy spada na rząd, który od dni majowych zapowiedział ogólną sanację w państwie i nie może pominąć kwestji konstytucyjnej.

W tej kwestji rząd powinien wystąpić z własnym programem i nadać właściwy kierunek pracom sejmu.

Koalicja sejmowa do uchwalenia zmian konstytucyjnych samorzutnie nie powstanie, lecz jeżeli rząd zechce zostać jej ośrodkiem krystalizacyjnym, rzecz cała wydaje się zupełnie możliwą i nawet niezbyt trudną. Jak ustosunkuje się klub jedynki do ewentualnej inicjatywy rządowej i jaką formę zechce nadać swemu współdziałaniu, to jest rzecz podrzędna, która może w praktycznem wykonaniu wypaść tak czy inaczej.

Chodzi o to, aby rząd, czy to działając za pośrednictwem klubu czy bezpośrednio ujawnił wreszcie swe zamiary w sprawie ustrojowej i wezwał właściwe czynniki oraz opinję kraju do współdziałania. Tak pojmujemy w danej chwili jego zadanie.

Poseł.

Gorączka wojenna na Ukrainie

Doroczne manewry armji czerwonej pod Kijowem

Ukraina sowiecka przeżywa ostatnio okres „gorączki wojennej" W okręgu kijowskim odbywają się wielkie doroczne manewry armji czerwonej.

W związku z manewrami wśród ludności miejscowej zaczęły szerzyć się pogłoski o możliwości rychłego wybuchu wojny. To też w życiu wsi i miast ukraińskich obserwować można obecnie wszelkie oznaki, charakteryzujące t. zw. „okresy przedwojenne". Tak więc widzimy wszedzie wzmożone wysiłki w kierunku gromadzenia zapasów żywności i wyrobów manufakturowych, wśród kupców zaczyna się rozwijać spekulacja, ceny na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby rosną z dnia na dzień. Ponieważ zachodziła obawa, iż podobny stan rzeczy odbije się ujemnie na rozwoju życia gospodarczego Ukrainy, naczelne organy sowieckie, a mianowicie: Komitet centralny partji komunistycznej Ukrainy, Ogólnoukraiński centralny komitet wykonawczy, Ogólnoukraiński związek organizacji zawodowych i Sowiet rewolucyjno - wojenny Ukrainy wydały odezwę do ludności okręgu kijowskiego, w której, między innemi, czytamy: „Wrogowie nasi usiłują wykorzystać manewry armji czerwonej w kierunku rozpowszechniania fałszywych pogłosek o wojnie, o planach wojennych rządu sowieckiego i t. d. Rozpowszechniając takie pogłoski, starają się oni wywołać zamieszanie wśród najmniej uświadomionej części ludności i czerpać następnie z niego dla siebie korzyści. Spekulanci i kułacy radzić będą robotnikom, by robili zapasy. Wszystkim tym kłamliwym pogłoskom i usiłowaniom naszych wrogów w kierunku uniemożliwienia nam dalszej pracy twórczej, warstwy pracujące mogą postawić zdecydowany opór".

W Kijowie „gry wojenne" odbywały się za miastem, na polu zwanem „Syrec". Jeden z pułków 45-ej dywizji przeprowadził tu w obecności licznych widzów inscenizację nowoczesnej bitwy. „Niebiescy" walczyli z „czerwonymi". Bitwa zakończyła się oczywiście zwycięstwem „czerwonych".

Równocześnie odbył się w Kijowie uroczysty akt promowania nowych oficerów sowieckich, absolwentów miejscowej szkoły wojennej. Nowi oficerowie defilowali przed komisarzem spraw wojskowych i przewodniczącym wojenne go sowietu rewolucyjnego, Woroszyłowem, który wygłosił przy tej okazji okolicznościowe przemówienie, wzywając nowych „komendantów" do wytężonej pracy na rzecz wzmocnienia armji czerwonej.

Obok formacji lądowych w manewrach kijowskich biorą również udział sowieckie oddziały lotnicze. Dowódca wojsk lotniczych armji czerwonej, Baranow, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że najciekawszym momentem manewrów będzie chwila, kiedy dojdzie do wspólnych działań lotników z oddziałami piechoty i artylerji, a to przez wzgląd na to, że w dziele współpracy sił awjacyjnych z innemi formacjami armji czerwonej zrobiono w ciągu ostatnich kilku lat bardzo znaczne postępy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w manewrach tegorocznych armji rosyjskiej uczestniczą również organizacje radjoamatorów z Kijowa, Charkowa, Dniepropietrowska (dawniej Ekaterynosław) i Korostenia. W Charkowie pozostały ponadto jeszcze liczne oddziały miejscowych radjoamatorów, którzy utrzymują kontakt ze stacjami nadawczemi w polu.

Aprowizowanie wojsk, biorących udział w manewrach, odbywa się nietylko przez intendantów wojskowych, lecz również przez robotnicze organizacje współdzielcze, posiadające na tyłach 10 ruchomych magazynów. Działalność organizacji tych podlega kontroli specjalnej komisji wojskowo-współdzielczej.

C. Eps.

„Aeroarktyka"

Instytut badania północy

W Leningradzie nastąpiło w tych dniach uroczyste otwarcie plenarnego zebrania rosyjskiej grupy międzynarodowego towarzystwa „Aeroaktyka". Przewodniczącym plenum leningradzkiego jest akademik Fersman, obok którego zasiadają w prezydjum: prezydent związkowej akademji nauk, profesor Karpiński, profesor W. Wize, znany ze swego udziału w sowieckiej ratunkowej ekspedycji polarnej, oraz cały szereg innych wybitnych badaczy polarnych.

Plenum „Aeroarktyki" opracowało statut nowego ogólnozwiązkowego „Instytutu badania północy", który w najbliższym już czasie powstać ma w Leningradzie. Głównem zadaniem instytutu tego być ma koordynacja działalności poszczególnych instytucji, zajmujących się badaniem arktyki.

„Ogólnozwiązkowy instytut badania północy" składać się będzie z pięciu sekcji: 1) sekcji dla badania sił produkcyjnych północy, 2) sekcji dla badań naukowo-przemysłowych północy, 3) sekcji antropologo-etnograficznej, 4) stałego muzeum północy i 5) specjalnej bibljoteki, która obejmować będzie wyłącznie dzieła z zakresu naukowych badań arktyki.

Jednym z pierwszych czynów nowego instytutu będzie stworzenie rozgałęzionej sieci stacji meteorologicznych na dalekiej północy. W pierwszym rzędzie przewidziana jest budowa stacji takiej na ziemi Franciszka Józefa. Ponadto zamierza „instytut" zorganizować już niebawem cały szereg instytucji naukowo-przemysłowych, których zadania polegać będą na zbadaniu możliwości eksploatacyjnych północnych wybrzeży rosyjskich.

Miarodajne czynniki rozstrzygnęły już również sprawę planowanego lotu wielkiego sterowca „127". Lot ten odbędzie się definitywnie pod koniec 1929 roku, względnie na początku 1930 roku, przyczem główną bazą lotu ma być Leningrad. Prace przygotowawcze do lotu tego zostały już w Leningradzie podjęte, a niebawem rozpoczęte zostaną również w Murmańsku.

Lek.-Dent.
Emilja
Neufeld - Monicowa
powróciła

Lekarz-Dentysta
E. Gliksman-Freundlichowa
powróciła
Zawadzka 16a — Wólczańska 2.
Tel. 64-47.

ODEON - WODEWIL
Następny program
Miłostki studenta
(Student żebrak)
W rolach głównych W rolach głównych
Harry Liedtke
Hr. Agnes Esterhazy
Marja Paudler
Hans Junkierman

Sala Filharmonji
Żyd. Teatr. Gościnne występy
Beni Adlera
Jutro w niedzielę o godz. 4 pp.
Miłość Studencka
Jutro w niedzielę
Kolega w życiu

Spiew. oper. Br. OLECKA
powróciła i rozpoczyna
Lekcje Spiewu Solowego
Zgłoszenia: codziennie od 10—1 w poł. i 3—7.30 wiecz.
Łódź Aleja I Maja 68, I piętro
(Tramwaj 17.)

CEDA

Dr. Różaner
Choroby skórne i weneryczne
Narutowicza 9
powrócił

W sobotę dn. 15-go i w niedzielę dn. 16-go września
Ostatnie 2 dni pobytu teatru „GONG" w Łodzi
Spieszcie wszyscy na Cegielnianą nr. 16, by pożegnać cały zespół.
W niedzielę 3 przedstawienia o g. 5.45, 7.45 i 9.45
W niedzielę 3 przedstawienia o g. 5.45. 7.45 i 9.45.

Przywłaszczenie, oszustwa i łapówki

a wreszcie nierząd i stręczycielstwo

Sensacyjny proces w warszawskim sądzie wojskowym

Z Warszawy donoszą:

Przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie toczy się proces 3 oskarżonych oficerów. Już pierwszy dzień rozprawy przyniósł liczne, ponure sensacje. Akt oskarżenia liczy 24 strony maszynowego pisma. Przewija się przez niego pasmo nadużyć i przywłaszczeń, dokonanych przez 3 oskarżonych.

OSKARŻENI.

Na ławie oskarżonych siedzą: kpt. Tadeusz Florecki, obecnie w dyspozycji departamentu uzbrojenia M. S. Wojsk., kpt. rezerwy Witold Walter i por. Józef Lewandowski, obecnie w stanie nieczynnym.

Kpt. Florecki był kierownikiem warsztatów amunicji specjalnej w Warszawie, kpt. Walter zaś był zastępcą kierownika i kalkulatorem tych warsztatów.

„INTERESY" DO SPÓŁKI.

Urząd prokuratorski zarzuca kpt. Floreckiemu i kpt. Walterowi, że razem przywłaszczyli sobie 1570 klg. benzyny, jaką rozporządzali. Dalej wystawili fikcyjne kwity na sumę 29.200 zł. za rzekomo dostarczone przez firmę W. Chlewicki 40 tysięcy par krążków do świec dymowych. Pozatem oskarżeni mieli pobrać zaliczkę w wysokości... 20 tysięcy złotych.

MNIEJSZE „DOCHODZIKI".

Oskarżeni nie gardzili mniejszymi „zyskami". Oto udzielili p. Kiełbewskiemu pozwolenia na popas 10 sztuk bydła w ciągu lata na gruncie fortu legjonów; wzamian zażądali i przyjęli po jednej krowie od Kiełbewskiego.

Dalej wynajęli robotników, którym płacili z kasy warsztatów, zatrudniając ich w ogrodzie warzywnym, przylegającym do terenu warsztatów amunicji specjalnej. Warzywa i owoce z tego ogrodu sprzedawali, a zyski chowali do własnych kieszeni.

Puścili oni również w dzierżawę ziemię skarbową, należącą do wojska, ponadto udzielili pozwolenia osobom cywilnym na wyrąb lodu w forcie czerniakowskim i legjonowym, pobierając za to — 5.600 zł.

NA WŁASNĄ RĘKĘ.

Kpt. Floreckiemu akt oskarżenia zarzuca, że przy dostawie przez firmę „Granat" 6 tysięcy sztuk czerepów do granatów łzawiących, ulokować miał w swej kieszeni 21 tysięcy złotych.

Kpt. Walterowi zaś akt oskarżenia zarzuca cały szereg przestępstw. Chodzi tu już nietylko o łapownictwo i nadużycia, ale o przestępstwo innej natury.

Miał więc on brać łapówki za przyśpieszanie zawarcia umów o dostawy. Skala łapówek była różna od 100 do 2,400 zł.

Przez nieodpowiednie przechowanie desek, nabytych dla wojska, utraciły one 60 — 70 proc. swej wartości, przez co skarb poniósł dotkliwą stratę. Stolarz warsztatów wiedział o tem, że deski te muszą stracić swoją wartość. Był jednak zajęty remontowaniem prywatnego mieszkania p. kapitana, który kazał mu z materjałów wojskowych odświeżać meble, kredens, krzesła.

Następują jeszcze inne, liczne, drobniejsze przestępstwa finansowej natury.

NIERZĄD I STRĘCZENIE DO NIERZĄDU.

Akt oskarżenia zarzuca jeszcze kpt. Walterowi przestępstwa innej natury. Poznał on w firmie „Granat" młodą, 20-letnią robotnicę, Henrykę Frankę, która porzuciła swą pracę i przeszła do warsztatów amunicji specjalnej.

Kpt. Walter często przywoływał ją do swego gabinetu i wreszcie namówił dziewczynę, żeby poszła z nim do kina. Po wyjściu z kina oficer zaprowadził Henię do pewnego hoteliku na Nowym Świecie, gdzie zmusił ją do uległości... Działo się to w grudniu 1924 r.

W ten sposób — mówi akt oskarżenia — podsądny dopuścił się przestępstwa nierządu przez zmuszenie do obcowania z nim dziewczyny, nie mającej 21 lat.

Odtąd dziewczyna, z którą często spotykał się kapitan, ulegając konieczności, nie broniła się.

Aż pewnego razu kapitan miał przywołać Henrykę do gabinetu swego i powiedzieć: „Podobasz się bardzo inż. K. i on chciałby się z tobą bliżej zapoznać.

Akt oskarżenia twierdzi więc, że podsądny kpt. Walter dawał dziewczynie do zrozumienia, iż powinna zadowolnić życzenia owego inżyniera.

Podsądni do winy się nie przyznali. Po ich zeznaniach przystąpiono do badania długiej listy 83 świadków.

Orzeczenie w sprawie Chorzowa

akceptuje zasadniczo stanowisko Polski

WARSZAWA, 14 września. — (PAT). Polska agencja telegraficzna dowiaduje się, że wyrok, który zapadł dnia 13 b. m. w stałym trybunale sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa, we wszystkich zasadniczych punktach stwierdza słuszność stanowiska Polski.

Z orzeczenia trybunału haskiego wynika: 1) wbrew twierdzeniom Niemiec, ewentualne odszkodowania należeć się będą tylko rządowi niemieckiemu, a nie, jak tego domagali się Niemcy, niemieckim przedsiębiorcom prywatnym.

2) Rząd polski nie jest zobowiązany do jakichkolwiek odszkodowań za korzystanie obecnie przez Chorzów z patentów i wynalazków „Bayerische Stickstoffwerke".

3) Trybunał pozostawia określenie wysokości odszkodowania ekspertom, nie wypowiadając się jednak co do żądania niemieckiego wypłaty odszkodowania w gotówce, przeciwnie, nie odrzucając tezy polskiej, trybunał zdecydował, że nie jest wykluczonem, by ewentualne odszkodowania po dokonanej ekspertyzie zostały wypłacone w inny sposób, naprz. w drodze kompensat, t. j. we wzajemnem wyrównaniu obopólnych pretensji w innych dziedzinach.

Jak dalej wynika z orzeczenia haskiego, suma odszkodowań może być wniesiona na żądanie komisji reparacyjnej na rzecz aljantów.

Następcą ś. p. I. Bieleckiego

mianowany został p. Abelstein

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go" (St. Gr.) telefonuje:

P. J. Abelstein naczelnik wydziału porządku publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych został mianowany naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Łodzi na miejsce zmarłego śp. Ignacego Bieleckiego.

Stanowisko po p. Abelsteinie w centrali, obejmie radca Czapiński.

Dr. Hellin spoliczkowany

przez posła Szczypiorskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach rannych przed gmachem sądu okręgowego na ul. Miodowej rozegrała się niezwykła scena. Do dr. Hellina, redaktora czasopisma „Lekarz Kasy Chorych" podszedł poseł Szczypiorski z P.P.S. i spoliczkował go, poczem o fakcie tym pos. Szczypiorski zawiadomił obecnego w pobliżu przodownika policji państwowej.

Spoliczkowanie dr. Hellina przez posła Szczypiorskiego wywołało zrozumiałe wrażenie wśród obecnych przy tem zajściu. Obydwaj przeciwnicy wezwani byli przez sąd w charakterze świadków w sprawie p. Lengi przeciw p. Kwiecińskiemu, byłemu redaktorowi „Głosu Codziennego" na tle stosunków w kasie chorych. Sprawa ta była wyznaczona na wczoraj.

Loterja państwowa

5-ta klasa—8 dzień

Główniejsze wygrane

100.000 zł. nr. 42481

25.000 zł. nr. 142511

15.000 zł nr. 20484

10.000 zł. n-ry 4830 22270 52715 127956 146.64 150105 151999

5.000 zł. n-ry 5401 2.688 106346

3.000 zł. n-ry 12156 43485 81552 148378

2.000 zł n ry: 4522 7938 20295 24862 37572 46533 74654 75209 81768 8.985 88847 91850 964.4 99390 120686 126523 126345

1.000 zł. n-ry 2105 44658 25228 49983 95010 99419 129564 133739 143216

600 zł. nr.: 12058 34350 60627 61762 62267 87793 90489 92589 92984 105898 109356 113280 116513 152217

Telegram!!!

Wczoraj w 8-ym dniu ciągnienia 5-ej kl. padła wygrana

Zł. 10.000.-

na Nr. 146564

B. Weinberg, Łódź

42 Piotrkowska tel. 7-87. **42**

Aresztowanie komendanta policji lwowskiej?

Sensacyjna wiadomość „Telegrafen Union"

nie odpowiada prawdopodobnie rzeczywistości

„Telegrafen Union" we wczorajszej audycji radjowej nadała depeszę ze Lwowa, w któr. donosi, że aresztowano tam komendanta policji, oraz 15 niższych funkcjonarjuszów policji.

W dalszym ciągu depeszy korespondent lwowski „Telegrafen Union" podaje, że po dokonaniu rewizji znaleziono u komendanta policji istny skład kradzionych przedmiotów, które następnie sprzedawane były paserom.

15 aresztowanych policjantów należeć miało do złodziejskiej spółki.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości, połączyliśmy się telegraficznie ze Lwowem, lecz nie mogliśmy uzyskać potwierdzenia tej depeszy.

W każdym razie z obowiązku dziennikarskiego podajemy depeszę „Telegrafen Union", lecz należy odnosić się do niej z wielką rezerwą, gdyż najprawdopodobniej nie odpowiada ona prawdzie.

Wielka katastrofa w Czechach

w świetle wyjaśnień ministra komunikacji

PRAGA, 14 września. (PAT). W parlamencie omawiana była sprawa katastrofy kolejowej, która wydarzyła się niedawno pod Zajeci.

Przewodniczący izby Malypetr otworzył posiedzenie, składając hołd ofiarom katastrofy. Następnie minister Najman wyjaśnił zebranym, że jeden z poszkodowanych pociągów należał do najszybszych pociągów w Czechach i że przyczyną wypadku było niedające się przewidzieć spóźnienie, związane z naprawa toru na jednym z najbardziej uczęszczanych odcinków. Dworzec w Zajeci posiada najbardziej nowoczesne urządzenia, mające na celu bezpieczeństwo, jednakże w danym momencie z powodów technicznych prąd elektryczny musiał być wyłączony. Minister mówił o obowiązkach urzędnika, który zawiaduje tym aparatem, oraz kontrolera, którego jedynem zajęciem jest wykonywanie odpowiedniego nadzoru. W chwili rozpoczęcia naprawy toru dyrekcja kolejowa wydała okólnik tak, że wszyscy urzędnicy byli poinformowani o zachodzących technicznych zmianach. Minister zaznaczył, że nie chce obwiniać nikogo i zamierza oczekiwać rezultatu śledztwa, że otrzymał jednak telefoniczne doniesienie, iż zwrotnica działała prawidłowo.

Obaj zatrudnieni przy niej urzędnicy są starymi kolejarzami, znajdującymi się w niezłych warunkach ekonomicznych. Dotychczas liczba zabitych w czasie katastrofy wynosi 22, liczba rannych — 29 osób. Możliwa jest jeszcze śmierć jednej osoby z pośród rannych.

Wzmianki, które się ukazały w pismach o tem, że pomoc lekarska dla ofiar katastrofy były spóźnione, są nieścisłe. Minister zaprzecza także fałszywym wiadomościom, kursującym zagranicą o rzekomym rabunku ofiar katastrofy i podkreśla pełną ofiarności pracę lekarzy kolejowych i władz bezpieczeństwa, o czem miał możność osobiście się przekonać.

Katastrofa w Zajeci posłuży jako lekcja na przyszłość — mówił minister. W służbie kolejowej trzeba zawsze rachować się z ułomnościami ludzkiemi, bez względu na całą mechanizację tej służby i najlepszą nawet organizację. Tego samego dowodzą katastrofy kolejowe zagranicą. Wielkie katastrofy kolejowe w Niemczech wykazują, że nawet w najpomyślniejszych warunkach technicznych wypadki są nieuniknione. Doprowadzenie kolei w tak krótkim okresie czasu od rewolucji do stanu dokonałości wymagałoby miljardów. Możliwe jest jedynie podnoszenie stopniowe ich stanu. Administracja kolejowa robi wszystko, co może, ażeby zapewnic jaknajwiększe bezpieczeństwo ruchu kolejowego.

Przedstawiciel kolei niemieckich Freytag złożył z racji katastrofy w Zajeci kondolencję ministrowi kolei.

Huragan w Indjach zachodnich

Szalony wicher zerwał kilkaset dachów

NOWY JORK, 14 września. — (PAT.) — Wczoraj wieczorem po otrzymaniu nielicznych szczegółów o huraganie szalejącym w części Zachodnich Indji, komunikacja z Porto-Rico została przerwana. Podobno w mieście St. Juan, gdzie burza była najgwałtowniejsza, szybkość wiatru dochodziła w ciągu 6 godzin do 100 mil, osiągając w końcu szybkość 132 mil. Kilkaset dachów zostało zerwanych. Okręt handlowy „Helen" został rzucony na skały.

Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie rozesłało do statków, znajdujących się w pobliżu okolic, dotkniętych huraganem, radjo depesze, ostrzegające o grożącem niebezpieczeństwie i wyrażające przewidywanie, że huragan przejdzie jutro rano nad San Domingo.

Delegacja górnośląska

na kongresie karteli węglowych

BERLIN, 14 (Pat). Biuro Wolfa donosi z Katowic, że na rozpoczynający się w dniu 24 bm. w Londynie kongres karteli węglowych, udaje się delegacja przemysłowców węglowych z polskiego Śląska, którzy mają przeprowadzić konferencję z kierowniczemi osobistościami angielskiego przemysłu węglowego w sprawie utworzenia polsko angielskiego koncernu węglowego.

Zgon nestora dziennikarstwa polskiego

BYDGOSZCZ, 14 września. — (AW). Zmarł w Bydgoszczy nestor dziennikarstwa polskiego Ludwik Masłowski, przeżywszy lat 81. Ś. p. Ludwik Masłowski, jako młody chłopak brał udział w powstaniu 1863 roku. Ukończywszy studja w Paryżu i Zurychu w roku 1875 przeniósł się do Krakowa, gdzie zaczął wydawać bibljotekę przyrodniczą. W następnych latach założył we Lwowie dziennik „Przegląd", który wydawał do roku 1904. Po wojnie przeniósł się ze Lwowa do Bydgoszczy, gdzie przez krótki czas był naczelnym redaktorem „Dziennika Bydgoskiego". Ś. p. Masłowski osierocił córkę. Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w sobotę, dnia 15 b. m.

Straszny cyklon

na wyspach Virginji

WIEDEN, 14 (Pat) — „United Press" donosi z St. Thomas, że wyspy Virginja nawiedzone zostały strasznym cyklonem, który wyrządził olbrzymie szkody. Szczegółów narazie brak.

Profesor

Stanisław Nirnstein

wznowił lekcji gry fortepianowej

ul. Traugutta 12

front III p.

Epidemja „grypy greckiej"

Polsce chwilowo nie zagraża

Oświadczenie dyr. departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyńskiego

Wobec alarmującego telegramu o wypadkach grypy greckiej na Rusi Podkarpackiej, dyr. depart. służby zdrowia dr. Piestrzyński oświadczył, że odbył już w tej kwestji naradę z lekarzami.

—Musimy najprzód zbadać czy te wypadki zachorzeń na Rusi Podkarpackiej, to istotnie „dengue". Jest to mało prawdopodobne, ponieważ dotychczas nie sygnalizowano nam żadnych wypadków grypy „greckiej", ani w Bułgarji ani w Jugosławji, anj też w Rumunji.

Jakze więc zaraza mogłaby przeskoczyć całe to terytorjum i przedostać się na Ruś?

Bardzo możliwe, iż chodzi tu raczej o wypadki tyfusu plamistego, który w okolicach podkarpackich stale panuje. Pewne objawy grypy „greckiej" podobne są bowiem do symptomów tyfusu. A zatem zaburzenia żołądkowo - jelitowe w 70 proc. wypadków, wysypka taka jak przy odrze lub przy tyfusie plamistym, wymioty silny ból głowy, bóle w mięśniach i w stawach.

Dyrektor sądzi, że Polsce nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo „greckiej zarazy" przedewszystkiem dlatego, że roznosicielami „dengue" są w 90 procentach moskity, których u nas nie ma.

Departament służby zdrowia czuwa — zapewnia stanowczo p. dyr. Piestrzyński. Gdyby niebezpieczeństwo zawleczenia grypy greckiej do Polski okazało się realnem—to rozpocznie się akcję ochronną.

Duchy w ministerstwie

mrożą krew w żyłach urzędniczek

Przed czterema laty podawano opis dziwnych objawów, zaobserwowanych przy świetle elektrycznem w gmachu MSW.

Z zamkniętych szuflad wyskakiwały pieczęcie, ciężkie przedmioty unosiły się w powietrzu, w pustych salach słychać było kroki, stukania i przesuwanie mebli. Swiadkami tych objawów, byli: komisarz Sznajder, kom. Sobieski, st. przodownik Edward Skrobiński i redaktor „Momentu", p. Marek Pomeranc.

Obecnie dowiadujemy się, iż nastąpiło wznowienie nadprzyrodzonych manifestacji. Powtarzające się od czasu do czasu „strachy" niepokoją dyżurujących urzędników. Biuralistki wzdragają się przychodzić do biura, rozeszły się bowiem pogłoski o spacerujących szkieletach.

Podczas niwelowania ogródka przy ministerstwie, robotnicy wykopali mnóstwo ludzkich kości, w miejscu tem bowiem był przed laty cmentarz parafji św. Krzyża.

Kopacze ułożyli kilkanaście czasek na desce. Nazajutrz stwierdzono, iż cztery czaszki gdzieś zniknęły. Od tej chwili zaczęło „straszyć".

Równie ponurą sławę ma dawna baszta przy gmachu ministerstwa, w której moskale katowali powstańców w 1863 roku. Podobno nocami słychać tam jęki, skargi i tupot nóg po schodach.

Sadystyczna afera trucicielska

Zamordowała 17 osób dla obserwowania ostatnich chwil ich życia

Nowy Jork, 13 września.

Sensacją Ameryki jest obecnie wielka afera trucicielska, która zajmuje żywo władze sądowe w Catawiss, w stanie Montana. Aresztowano tam 56-letnią żonę bogatego farmera Bertę Gifford pod zarzutem 17-tu zbrodni.

Morderczyni znaną była w mieście i okolicy jako pełna poświęcenia kobieta, która spieszyła na każde wezwanie, by zupełnie bezpłatnie i dobrowolnie pełnić przy chorych obowiązki siostry miłosierdzia. Znamiennem było jedynie, że wiele osób, nad któremi przyjęła dozór, umierało.

Pierwsze konkretne podejrzenie padło na Bertę Grifford po śmierci dwóch synów pewnego urzędnika, których w chorobie pielęgnowała. Rodzice zmarłych chłopców zrobili doniesienia, wskutek czego zarządzono sekcję zwłok, która wykazała w krwi zmarłych dużą ilość arszeniku.

Zwyrodniała kobieta przyznała się wtedy do zbrodni, tłumacząc, że obserwowanie ostatnich chwil człowieka sprawia jej niewypowiedzianą rozkosz.

Policja jest przekonana, że i reszta chorych, oddanych opiece p. Grifford, padła ofiarą jej zbrodniczych instynktów.

Jest to w ostatnich czasach druga afera trucicielska w Ameryce, w których pod płaszczykiem pielęgniarskim ukrywają się zbrodnicze zamiary. W pierwszej działały pobudki zdobycia majątku, tutaj motywem zbrodni jest straszne zboczenie umysłowe.

Berta Gifford siedzi obecnie w więzieniu, gdzie wyraziła życzenie, by ją umieszczono w więziennym szpitalu, zapewne w celu zadowolenia swych sadystycznych morderczych skłonności.

W Niemczech wolno bić żydów

Skandaliczne nadużycia prawa amnestji

W Düsseldorfie wydarzył się onegdaj oburzający wypadek, który jest jawnym dowodem rozbestwienia i bezgranicznego zuchwalstwa niemieckich „hakenkreutzlerów".

Mianowicie grupa monarchiczno reakcyjnych bojowców tańczyła w pewnej gospodzie z kilkoma miejscowemi paniami z żydowskiego towarzystwa. Następnie nagle bez żadnej przyczyny rzuciła się na bezbronne kobiety i zbiła je w okrutny sposób.

Przyprowadzeni na policję „hakenkreutzlerzy" oświadczyli, że uczynili to dlatego, ponieważ „chcieli nauczyć żydów, jak należy uciekać" i „postanowili żydom dostatecznie wypolerować gęby".

Sąd określił wprawdzie postępowanie bojowców, jako „brutalne, tchórzliwe i ordynarne", lecz równocześnie jako „przestępców politycznych" skazał ich jedynie na karę pieniężną. Jako okoliczności łagodzące, uznano, że oskarżeni działali z pobudek politycznych, wobec czego ze względu na amnestję należy sprawę osądzić jaknajłagodniej.

Jawne to nadużycie amnestii. użytej jako parawan dla wszelkiego rodzaju brutalnych postępków, wywołało w niemieckich kołach lewicowych wielkie oburzenie. Tego rodzaju wyrok sądowy wypacza zupełnie znaczenie amnestji, tolerując wybuchy bestjalstwa i politycznego bandytyzmu.

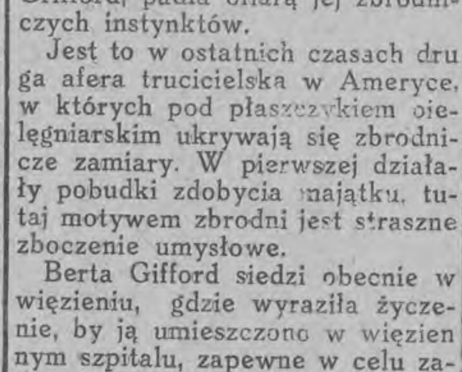

MEBLE

pg. najnowszych wzorów zagranicznych poleca po **cenach przystępnych** i na **dogodnych warunkach**

Fabryka Mebli L. Salomonowicza

66 WSCHODNIA 66
tel. 34-25

Stolica lubi kino

Coraz więcej widzów przed srebrnym ekranem

Z Warszawy donoszą:

Warszawa coraz liczniej odwiedza kinematografy.

W sierpniu rb. podziwiało „gwiazdy" filmu 783,466 warszawiaków.

W ciągu roku ogromny przyrost: w sierpniu r. ub. kina odwiedziło „tylko" 565,824 osób.

Do teatrów wybrało się w sierpniu 60 tys. osób, do teatrzyków— 55 tysięcy. Natomiast ludzie nie chcą słuchać koncertów: 8 i pół tysiąca słuchaczów w sierpniu.

Magistrat zainkasował z kas imprez widowiskowych 400 tysięcy złotych.

Konkurs artystyczny

na obraz główki kobiecej

Ogłasza za pośrednictwem Zachęty Tow. „Elida"

Za pośrednictwem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie ogłasza Towarzystwo „Elida" konkurs na obraz pięknej głowy kobiecej z nagrodami na sumę zł. 12.000 (I nagroda — 6.000 zł., druga nagroda — 4,000 i trzecia nagroda — 2,000 zł.

Warunki konkursu: wykonanie obrazu barwne, dowolną techniką; wymiar obrazu dowolny, pożądana naturalna wielkość głowy; prace nagrodzone stają się własnością inicjatorów konkursu, lecz bez prawa reprodukcji; obrazy nie mogą być podpisane, lecz powinny być opatrzone godłem, które winno być umieszczone również na zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres autora; termin dostarczenia obrazów do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (Warszawa, plac Małachowskiego 3) — 1 grudnia r. b.

Skład sądu konkursowego, do którego zaproszeni są najwybitniejsi artyści polscy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, będzie ogłoszony później.

DZIŚ

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta KSIĄŻKI BIBLJOTEKI·DOMU·POLSKIEGO

KATALOGI NA ŻĄDANIE

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 · P.K.O. — 9779

Mistrzostwo piłkarskie świata

Mistrzostwo piłkarskie świata, o którem mówiono już oddawna, zostało wreszcie zaakceptowane na posiedzeniu FIFA., odbytem w Zurichu, przy udziale delegatów Francji, Holandji, Szwajcarji, Austrji i Niemiec.

Mistrzostwa postanowiono rozgrywać co 4 lata, począwszy od roku 1930. Dostępne są one dla reprezentacji wszystkich państw świata, bez względu na to, czy w ich skład wchodzą zawodowcy, czy też amatorzy.

Rozgrywki odbędą się systemem puharowym, a więc nie strefowym, jak brzmiał początkowy projekt. Czas trwania rozgrywek określono na 1 miesiąc, od 15 maja do 15 czerwca, a w razie gdyby zgłosiło się więcej niż 32 państwa, rozegrane zostaną przed 15 maja spotkania eliminacyjne.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 stycznia 1930 roku. Opłata za zgłoszenie wynosi 100 dolarów. Dochody z meczów zostaną rozdzielone w równych częściach między zainteresowane państwowe związki piłkarskie.

Wiadomości sportowe

Ostatnie przygotowania

do przyjęcia kolarzy biegu dookoła Polski

Komitet organizacyjny (miejscowy), który podejmie w dniu dzisiejszym kolarzy biegu dookoła Polski, czyni ostatnie przygotowania, celem godnego przyjęcia kolarzy.

W dniu wczorajszym postanowił magistrat udekorować wieżę, znajdującą się obok placu Tanfaniego, do którego zjadą kolarze z etapu Poznań — Łódź. Na placu Tanfaniego ustawione będą stoliki dla komisji sędziowskiej, oraz komitetu przyjęcia. Prócz tego cały szereg towarzystw kolarskich organizuje wycieczki na spotkanie uczestników biegu. W dalszym ciągu napływają nagrody dla kolarzy. W dniu wczorajszym magistrat zawiadomił komitet organizacyjny, że ufundował dwie nagrody, a mianowicie srebrny puhar dla zwycięzcy etapu Poznań — Łódź, oraz srebrny zegar dla łodzianina, który pierwszy przebędzie etap Poznań — Łódź. Jednocześnie dowiadujemy się, że firma „Gentleman" ofiarowała piękny żeton dla zwycięzcy powyższego etapu. Nagrody napływają w dalszym ciągu. Wszystkie nagrody, ofiarowane przez Łódź, wręczone zostaną zawodnikom w niedzielę bezpośrednio przed startem o godz. 9-ej przed południem. Nagrody rozdane zostaną na placu sportowym S. S. „Union", następnie zaś odebrane zostaną zawodnikom i zawiezie je do Warszawy prezes Tiehle, który będzie obecny w niedzielę na uroczystem zakończeniu biegu na Dynasach w Warszawie.

Kalendarzyk sportowy

Kalendarzyk sportowy na niedzielę przedstawia się stosunkowo dość ubogo, do czego w pierwszym rzędzie przyczynia się brak zawodów ligowych o mistrzostwo Polski, oraz osłabione tempo rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego.

Lukę wytworzoną zapełnia przybycie Warty poznańskiej na zawody towarzyskie z Ł. K. S. Naogół spodziewać należy się gry ładnej z obu stron, zawody mogą być bardzo ciekawe i postawione na wysokim poziomie, bowiem nie chodzi tu o zdobycie punktów, lecz zaprezentowanie swych umiejętności szerokim warstwom zwolenników sportu, którzy niewątpliwie tłumnie podążą na boisko Ł. K. S., by podziwiać grę leadera ligi. Wiadomą jest bowiem rzeczą, iż Warta potrafi rozwinąć grę efektowną dla oka.

Drugiem dość ciekawem spotkaniem, tym razem już mistrzowkiem, będzie mecz o prawo wejścia do extra-klasy między drużyną Ł. T. S. G. i poznańką Pogonią. Łodzianie w grach o mistrzostwo międzyokręgowe zastartowali wspaniale, odnosząc piękne zwycięstwo nad Ruchem (Warszawa) i to na obcym gruncie, niewątpliwie więc na swojem boisku powinni odnieść niemniej efektowne zwycięstwo.

Sądząc z formy, w jakiej obecnie znajduje się drużyna Ł. T. S. G., należy przypuszczać, iż zdobycie przez nią mistrzostwa swej grupy i zakwalifikowanie się do finałowych spotkań jest rzeczą niemal że przesądzoną. Zawody te odbędą się na boisku Ł. K. S. w godzinach przedpołudniowych.

Z zawodów o mistrzostwo klasy A kalendarzyk gier przewiduje spotkanie W. K. S. — R. T. S. Widzew na boisku wojskowych o godz. 11 przed poł., Union — Prosna na boisku przy ul. Wodnej. godz. 4 po poł., wreszcie zawody Ł. K. S. Ib — Orkan, które odbędą ię jako przedmecz zawodów Warta — Ł. K. S. Sensacyjnie zapowiadające się spotkanie Hakoahu z Turystami zostało przez wydział odwołane. Drużyna extra-klasy klubu Turystów wyjeżdża do Zgierza na zawody towarzyskie z tamtejszym Sokołem. Zawody te będą doskonałą propagandą sportu piłkarskiego na prowincji i jednocześnie treningiem dla fioletowych przed spotkaniem z I. F. C., które odbędzie się w następną niedzielę.

O mistrzostwo klasy B walczą: w dniu dzisiejszym na boisku W. K. S. o godz. 4 po poł. Hasmonea — Oratorjum, na boisku Ł. K. S. Strzelecki — Kadimah. W niedzielę Ł. K. S. B. W. — Rapid, boisko W. K. S., godz. 14, oraz Sztern — S. S. K. M. na boisku W. K. S., o godz. 16.

Robotnicze mistrzostwa Warszawy

w lekkiej atletyce

Warszawski robotniczy sportowy komitet okręgowy organizuje w dniach 14, 15 i 16 września zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo robotnicze Warszawy. Spodziewany jest bardzo liczny udział zawodników ze względu na masowy charakter sportu robotniczego. W program zawodów wchodzą następujące konkurencje: panowie: biegi 100, 200, 400, 800, 1.500 i 5.000 mtr. sztafety 4x100 i szwedzka, skoki wwyż, wdal i o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. Panie: biegi 50 i 200 m. sztafeta 4x100 m., dysk, kula i oszczep, skoki wdal i wwyż.

Zawody odbywać się będą na boisku „Skry". Początek w piątek, o godz. 17, w sobotę, o godz. 16.30, w niedzielę, o godz. 10.30

W przededniu zawodów hippicznych

Attache wojskowy Królestwa Węgierskiego major S. G. Andorka złożył osobiście w sekretarjacie towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych złoty puhar olbrzymich rozmiarów jako nagrodę honorową regenta królestwa Węgier admirała de Horthy dla najlepszego polskiego jeźdźca.

W środę, 12 b. m. o godz. 3 pop. przybyła ekipa czechosłowacka w liczbie 6-ciu oficerów i zamieszkała w przygotowanych pokojach hotelu „Bristol".

W dniu 15 b. m. o godz. 12-ej w lokalu Tow. Międz. i Kraj. zawodów konnych odbędzie się wstępne przyjęcie przybyłych gości zagranicznych i jeźdźców krajowych, połączone z ogłoszeniem warunków konkursów.

W dniu 16 b. m. pierwszy dzień konkursów. Początek godz. 9.30 Przewodniczący komisji technicznej ppłk. S. G. Machalski przedstawi o godz. 15-ej członków 7 ekip. (Belgja, Czechosłowacja, Finlandja, Francja, Węgry, Włochy i Polska).

Głos wołającego na puszczy

—x—

Min. Komunikacji tamuje rozwój Łodzi

Budowa dworca na Polesiu Widzewskiem odłożona ad calaendas grecas

Na ostatniej konferencji delegata ministerstwa komunikacji, inż. Butkiewicza z przedstawicielami wszystkich sfer naszego miasta w sprawie sławetnego projektu, dotyczącego przeniesienia międzynarodowego pociągu Paryż — Moskwa, mimowoli zadraśnięto

starą ranę Łodzi.

Mamy tu na myśli sprawę macoszego traktowania Łodzi przez min. komunikacji. O stosunku tego resortu rządu do najżywotniejszych spraw polskiego Manchesteru byliśmy już dawniej dobrze poinformowani i zdanie nasze w tej mierze było już przed rokiem wyłuszczone. Wiedzieliśmy doskonale, że Łódź jest ignorowana, że dba się o nią w mniejszym stopniu, aniżeli o wszelką Pipidówkę. Za przyczynę tej anomalji uważaliśmy brak elementarnej znajomości Łodzi ze strony rządu. Wcale jednak nie przypuszczaliśmy, że względem drugiego po stolicy miasta w Polsce istnieje wyraźna niechęć, która dyktuje ministerstwu wszelkie posunięcia w stosunku do nas.

Konferencja w wydziale eksploatacyjnym Łodzi rozwiała jednak wszelkie wątpliwości.

Delegat min. komunikacji zapytany przez wiceprezydenta Łodzi p. Rapalskiego o losy łódzkiego dworca na polesiu Widzewskiem, oświadczył jawnie, bez cienia żenady, że ministerstwo w budżecie na rok 1929-30 nie umieści

nawet groszowej pozycji na prowadzenie budowy dworca towarowego na Widzewie.

Oświadczenie to w zupełności wyklarowało sytuację. Okazało się bowiem, że Łódź za dobrą swą wolę i obywatelską lojalność natrafia na czarną, zaiste, niewdzięczność.

Aby to wszystko uwypuklić pozwolimy sobie przytoczyć konkretne przykłady: Jeszcze za kadencji starej rady miejskiej odbywały się wstępne konferencje samorządu z ówczesnym wojewodą łódzkim p. Darowskim w sprawie budowy dworca kolejowego na Widzewie dla odciążenia niewygodnych i prymitywnych urządzeń stacji Fabrycznej i Kaliskiej. Na konferencjach tych wojewoda Darowski wprost wywierał presję na miasto, tłomacząc, że obowiązkiem samorządu jest ułatwienie władzom kolejowym pracy przez zaofiarowanie im bezużytecznych terenów na polesiu Widzewskiem pod budowę dworca.

Łódzka rada miejska powzięła odnośną uchwałę, tembardziej, że b. minister komunikacji inż. Romocki przyrzekł w owych ciężkich dla Łodzi czasach bezrobocia, udzielić

zatrudnienie 2 tysiącom robotników na zaofiarowanych przez miasto terenach.

Łódź spełniła swój społeczny obowiązek, przejawiając szeroki gest obywatelskiego poświęcenia. A ministerstwo?...

Słowem — rozczarowaliśmy się, prawie, że na samym wstępie. Władze kolejowe początkowo zatrudniły przeszło 1000 robotników. Po pewnym jednak czasie roboty koło budowy dworca przerwano. Na protesty ze strony robotników i memorjały magistratu, władze kolejowe odpowiadały, że przyczyną przerwania robót jest brak środków finansowych. Dalsze interwencje łódzkiego wojewody Jaszczołta ujawniły fakt, że min. kolei nie umieściło w budżecie inwestycji na rok 1928-29

żadnej pozycji na budowę dworca łódzkiego.

Jest zrozumiałem, że oburzenie Łodzi z powodu dziwnej taktyki ministerstwa było conajmniej uzasadnione.

Teraz, kiedy min. kolei za pośrednictwem swego delegata inż. Butkiewicza odkryło dalszy rąbek tajemnicy i zapowiedziało, że również w budżecie na r. 1929-30 nie umieści nawet grosza na budowę dworca towarowego, staje się o wiele zrozumialszym projekt jednego z radnych m. Łodzi, złożony na plenum posiedzenia b. rady miejskiej, w którym domagał się

cofnięcia uchwały o przekazaniu miejskich terenów na polesiu Widzewkiem ministerstwu kolei.

Co lepiej: przypominamy sobie, że nawet jeden z obecnych wiceprezydentów Łodzi popierał wówczas wniosek wspomnianego radnego, gdyż słusznie stracił zaufanie do gołosłownych przyrzeczeń min. komunikacji.

Czy ulega więc kwestji, że

Łódź jest rozmyślnie lekceważona?

Pomijamy milczeniem fakt zaprzepaszczenia przez min. kolei projektowanych robót nad

zniesieniem mostu kolejowego przy ul. Kilińskiego,

celem przeprowadzenia linji tramwajowej na tej ulicy i odciążenia ruchu na ul. Piotrkowskiej; pomijamy okoliczność, że min. komunikacji nie dotrzymało słowa odnośnie

zbudowania wiaduktu przy ul. Tramwajowej,

słowem, że hamuje ono rozwój ruchu komunikacyjnego Łodzi nawet na dogodnych arterjach; jesteśmy jednak zdziwieni wobec faktu niedotrzymania względem Łodzi zobowiązań, dotyczących zaofiarowanych przez miasto nasze terenów na polesiu Widzewskiem. W ten sposób bowiem za sprawą min. kolei dobro i posiadłość miasta leży odłogiem, jak niepotrzebny grat.

Władze miejskie Łodzi załamują ręce. Wystosowano, jak się dowiedzieliśmy, w bieżącym roku aż 4 memorjały, wskazując na to, że

sezon budowlany rychło przeminie

i że przeto należy czemprędzej przyspieszyć roboty. Najwidoczniej, ministerstwo działało na zwłokę. Sezon, niestety już przeminął, a wokoło pusto i głucho...

Czyżby memorjały Łodzi i jej mieszkańców miały być głosem wołającego na puszczy?...

St. G.

Strejk w przemyśle skrzyniarskim

Onegdaj wybuchł strejk w przemyśle skrzyniarskim, ponieważ pracodawcy nie zgodzili się na wystawione przez robotników żądania.

Związek robotników zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o interwencję i zwołał na dzień dzisiejszy zbiórkę delegatów poszczególnych firm. (b)

Dlaczego?

Dwa miesiące ubiega od chwili ukończenia nowego toru na ulicy Kątnej, lecz mieszkańcy okoliczni i liczne rzesze zdążających codzień w tamte strony pracowników i interesantów daremnie czekają na pojawienie się pierwszego tramwaju.

Na interwencje dyrekcja KEŁ odpowiada: za 10 dni, od tych 10 znów za „10“ dni itd. Z drugiej strony ogłosiła projekt zmiany kursu nr. 14. Dlaczego więc nr. 14 nie mógł już od dziś skręcać na Czerwoną zamiast objeżdżać Plac Reymonta, na co traci zapewne mniej więcej tę samą ilość czasu?

Tydzień sierot żołnierskich

W dniach od 9 do 16 września 1928 r. włącznie odbędzie się kwesta na ulicach i w lokalach publicznych w Łodzi, oraz inne imprezy, na rzecz towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. Zarząd towarzystwa wierzy, że łodzianie znani ze swej ofiarności nie zawiodą i w roku bieżącym pokładanych w nich nadziei i choćby najmniejszym datkiem poprą ten zbożny cel.

Legitymacje i listy dla kwestujących będą wydawane w lokalu ogniska oficerskiego w Łodzi, Al. Kościuszki 4, codziennie od godz. 10 do 20-ej.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Wilcze apetyty piekarzy

nie znalazły poparcia w Komisji do badania cen

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego odbyło się posiedzenie komisji do badania cen, zwołane z inicjatywy przedstawicieli organizacji piekarzy.

Przedstawiciele tych organizacji wysunęli postulat przeprowadzenia rewizji obecnie obowiązującej ceny na chleb oraz ok...lenia na stałe podstaw kalkulacji ceny chleba.

P. prezydent Ziemięcki stwierdził, iż wobec tego, że ceny mąki oraz koszty wypieku nie uległy w okresie od ustalenia ostatniego cennika zmianie, nie widzi podstawy do przeprowadzenia rewizji ceny chleba.

Stanowisko to poparli przedstawiciele konsumentów i kooperatyw, którzy podkreślili, iż przy obecnej cenie mąki na rynku cena 52,5 gr. za klg. chleba żytniego 65 proc. jest godziwa i gospodarczo słuszna.

Przedstawiciele producentów natomiast oświadczyli, iż cena chleba winna być podwyższona do gr. 55 za klg.

P. prezydent Ziemięcki oświadczył, iż opinję komisji przedstawi magistratowi, który poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję.

Co się tyczy natomiast określenia stałych podstaw dla ustalania ceny chleba, to wobec wymówienia przez organizację piekarzy umowy zbiorowej z pracownikami, sprawa ta do czasu zawarcia nowej umowy jest nieaktualna, gdyż brak jednego z podstawowych czynników — kosztów robocizny — uniemożliwia przeprowadzenie odnośnej kalkulacji.

W wyniku dłuższej dyskusji przedstawiciele związków piekarzy zaproponowali odroczenie posiedzenia do przyszłego tygodnia, gdyż w międzyczasie nastąpi prawdopodobnie wyjaśnienie sytuacji co do utrzymania w mocy dotychczasowej umowy zbiorowej.

Zaznaczyć należy, iż na konferencji w województwie, odbytej przy udziale radcy ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Rosenberga, przedstawiciele organizacji piekarzy oświadczyli, iż wycofają wypowiedzenie umowy zbiorowej.

Straszne spustoszenie w Rosprzy

Spłonęło 30 domów wraz z dobytkiem wartości miljona złotych

Wczoraj rano wreszcie zdołano ugasić zgliszcza strasznego pożaru w Rozprzy i władze śledcze przystąpiły natychmiast do ustalenia przyczyn katastrofalnego pożaru.

Okazuje się, że pożar wybuchł w prywatnem mieszkaniu niejakiego Mroczkowskiego i dzięki wiatrowi obejmował coraz to dalsze domy.

Bezdomnych pozostało 100 rodzin, którym też spłonął prawie cały dobytek znajdujący się w 30 spalonych domach.

Charakterystycznem jest, że pomimo kilkakrotnych wezwań nie przybyła na ratunek straż z Piotrkowa, która tłumaczyła się, że jej narzędzia ratownicze znajdowały się w remoncie i pomoc niosła jedynie piotrkowska straż kolejowa, oraz okoliczne straże, które z niezwykłem poświęceniem walczyły z szalejącym żywiołem.

Już w trzy godziny po pożarze z okolicznych wsi poczęto zwozić dla pogorzelców żywność i lokować ich w ocalałych domach i sąsiednich dworach.

Zniszczone zostały przez ogień wszystkie połączenia elektryczne, telefoniczne i telegraficzne, wskutek czego miasteczko odcięte było od świata do wczorajszego dnia w południe.

W przybliżeniu straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło miljon złotych, lecz dokładne obliczenie narazie nie było możliwe.

Władze administracyjne czynią wysiłki, by pogorzelcom umożliwić wyżywienie się i zapewnić dach nad głową. (b)

Prof. Feliks Halpern

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 2—5 p. p. Sienkiewicza 20.

Z żałobnej karty

b. p. Dawid Lande

Przed paru dniami zmarł nagle zagranicą b. p. architekt D. Lande. Urodzony w r. 1868, zmarły ukończył szkołę rzemieślniczą w Łodzi, a następnie instytut inżynierów cywilnych w Petersburgu, poczem udał się do Berlina, gdzie przez parę lat prowadził dalsze studja pod kierunkiem wybitnych profesorów niemieckich. Działalność praktyczną zaczął bardzo młodo, bo w wieku lat 25. Zmarły postawił szereg monumentalnych gmachów w stolicy i w Łodzi, a między innymi gmach banku państwa, obecnie Banku Polskiego, poczty, hotelu „Bristol“ w Warszawie, Grand - Hotelu w Łodzi, gmach elektrowni łódzkiej etc. Ze szczególną energją propagował zmarły ideę budowy nowego teatru w naszem mieście, to też komitet budowy teatru jemu powierzył kierownictwo prac przy tej budowie. Zmarły zdobył wiele pierwszych nagród za prace konkursowe, między innemi za projekt domu ludowego w Łodzi. Był wieloletnim czynnym członkiem koła architektów i stowarzyszenia techników.

B. p. Lande był bardzo popularny w naszem mieście i cieszył się powszechną sympatją, to też nagły zgon, który wyrwał go z pośród żyjących w pełni sił i pracy, wzbudził żal powszechny.

Cześć jego pamięci!

Rejestracja rocznika 1910

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery

T, U. W.

oraz zamieszkali w obrębie 10-go komisarjatu o nazwiskach na litery

od N do Z.

Jutro rejestracja nie odbywa się, w poniedziałek winni stawić się zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery Z, Ż, oraz zamieszkali w obrębie XI komisarjatu policji o nazwiskach na litery od A do J. (b)

Po kongresie Eucharystycznym w Częstochowie

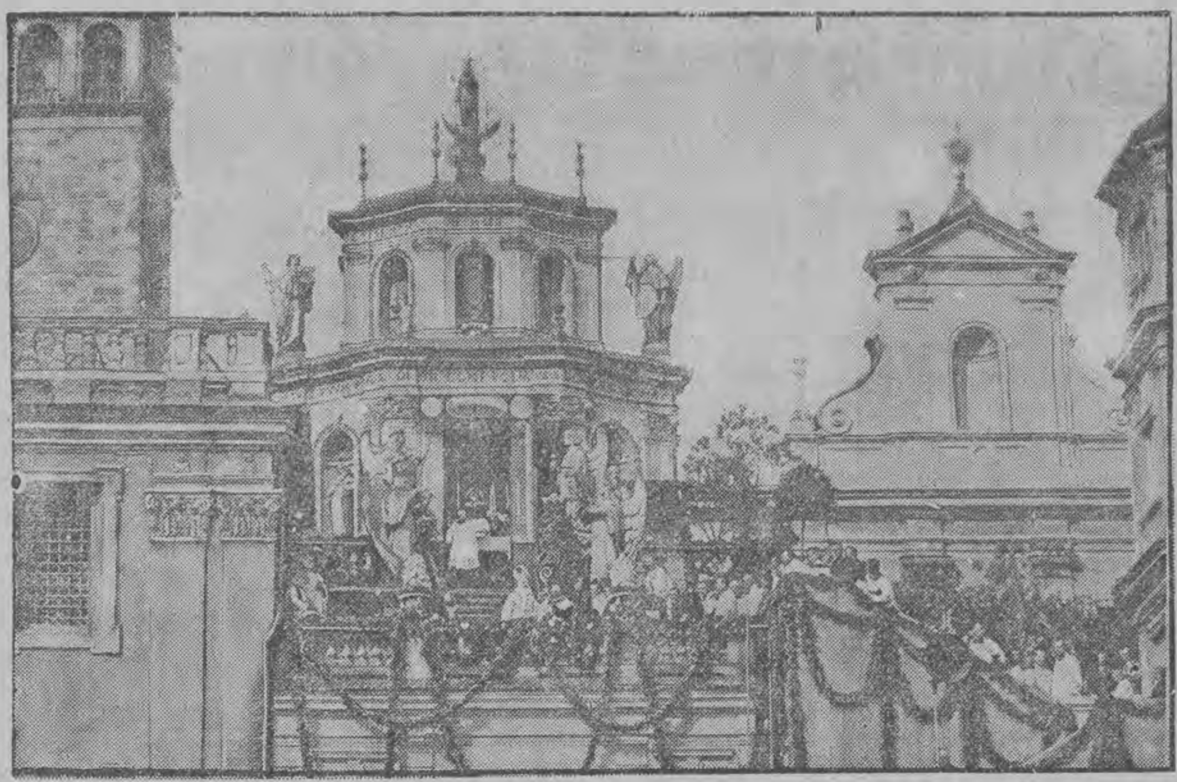

Dostojni purpuraci, uczestnicy Kongresu eucharystycznego w Częstochowie. (Od strony lewej): **Biskupi: Kubina, Tymieniecki, kardynał Hlond, arcybiskup Ropp oraz biskupi Okuniewski i Lisiecki.**

Na ilustracji po prawej stronie: **Po Mszy św., odprawionej na t. zw. szczycie, arcybiskup metropolita ks. Ropp błogosławi zebrane na historycznych wałach Jasnej Góry tłumy wiernych.**

Dnia 13 b. m., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 26,

ś. † p.

Antonina Jasińska

współpracowniczka Łódzkiego Oddziału P. A. S. T.

Zmarła była sumienną, odpowiedzialną pracownicą, dzięki czemu zaskarbiła sobie całkowite zaufanie przełożonych.

Niech jej ziemia lekką będzie!

Zarząd Telefonów Łódzkich

Silniejsza od śmierci...

—x—

Straszne samobójstwo młodej kobiety

Po śmierci męża przecięła sobie żyły poczem powiesiła się na sznurze

Cicha tragedja, której podłożem stało się bolesne wzruszenie, rozegrała się wczoraj w domu przy ul. Wólczańskiej 72.

Niewielkie mieszkanko na trzeciem piętrze zajmowało małżeństwo Karol i Antonina Jasińscy. On zdemobilizowany oficer był urzędnikiem izby skarbowej, ona zaś pracowała w charakterze urzędniczki w łódzkim oddziele P. A. S. T-y.

Pobrali się przed niespełna rokiem. Wielka miłość, jaką ku sobie żywili, stworzyła, że uważali się za najszczęśliwszą parę małżeńską pod słońcem. Pracowali oboje i żyli sobie dostatnio.

Szczęście trwało niestety krótko. Ciężkie przeżycia wojenne odbiły się na zdrowiu szczęśliwego małżonka. Zachorował on na grypę, która znalazłszy podatny grunt w wycieńczonym organiźmie, szybko się rozwinęła i zaatakowała nerki.

Choroba trwała kilka miesięcy. Pełne poświęcenia wysiłki młodej kobiety, by przyjść z pomocą choremu mężowi, nie przynosiły pożądanych rezultatów. Chory coraz ciężej zapadał na zdrowiu.

Przed tygodniem lekarze oświadczyli, że wszelka nadzieja utrzymania go przy życiu stracona.

Rozpacz kochającej małżonki nie miała granic. Często podczas pracy mawiała do koleżanek, że nie będzie mogła przeżyć śmierci męża.

Słowa pocieszenia, jakiemi darzyły Jasińską koleżanki - telefonistki, nie rozproszyły nurtujących ją ponurych myśli. Dalej twierdziła, że w razie śmierci męża odbierze sobie życie.

I stało się...

Gdy po pracy powróciła wczoraj do domu, zastała zimne zwłoki męża.

Łzy boleści zdławiły jej gardło. Padła rozpaczliwie na trupa ubóstwianego człowieka i jęła obsypywać go pocałunkami.

Po kwadransie sama wstała i napozór uspokojoną, wszczęła rozmowę z kuzynką, którą pod jakimś pretekstem wysłała do miasta.

Jasińska została sama. Myśl o samobójstwie dojrzała.

Około godz. 4-ej po południu, gdy jeden z sąsiadów wszedł do mieszkania p. Jasińskich, oczom jego przedstawił się okropny widok.

Antonina Jasińska wisiała bez ruchu na sznurze, przymocowanym do haka od lampy. Z rąk zwisały zastygłe sople krwi.

Zawezwano lekarza. który stwierdził niestety zgon.

Okazało się, że młoda kobieta w paroksyzmie rozpaczy przecięła sobie żyły, a gdy to szybko śmierci nie sprowadzało — powiesiła się.

Denatka pozostawiła trzy listy. Jeden do policji, jeden do zarządu telefonów i jeden do rodziny. W listach tych dysponuje co zrobić z mieszkaniem i należnemi jej pieniędzmi, oraz wyjaśnia przyczynę rozpaczliwego kroku.

Samobójstwo Antoniny Jasińskiej wywarło wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców całej dzielnicy.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec — Piotrkowska 193, E. Müller — Piotrkowska 46, W. Groszkowski—Konstantynowska 15 K. Perelman — Cegielniana 64, H. Niewiarowski —Aleksandrowska 37 S. Jankielewicz — Stary Rynek 9.

Lekarz-dentysta

S. Rakiszski

powrócił

Zielona 6, tel. 73-52.

X dywizja powróciła z manewrów

Łódź witała serdecznie swoje pułki

Wczoraj w południe wróciły z manewrów pod dowództwem gen. Olszyny-Wilczyńskiego oddziały X dywizji piechoty.

Przy ul. Piotrkowskiej 104 wracające wojsko oczekiwali wojewoda Jaszczołt, gen. Małachowski, komendant miasta pułk. Walicki, komisarz rządu p. Strzemiński. inspektor policji Niedzielski, nadkomisarze Izydorczyk i Weyer, starosta Rżewski, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber oraz po obu stronach jezdni liczne rzesze łodzian.

Przy dźwiękach orkiestr wojskowych przedefilowali przed gen. Małachowskim i p. wojewodą oddziały 28 p. S. K. następnie 31 p. S. K., oraz 10 pac witane kwieciem i okrzykami. (b)

Otwarcie wystawy Ogrodniczej

odbędzie się dziś w parku Zródliska

Dziś o godz. 1 w południe nastąpi w Parku Zródliska otwarcie wojewódzkiej wystawy ogrodniczej w obecności przedstawiciela min. rolnictwa, wojewody Jaszczołta, prezydenta Ziemięckiego i przedstawicieli władz prasy i społeczeństwa. Otwarcia wystawy dokona prezes komitetu wystawowego p. Kaczorowski. Następnie przemówienia wygłoszą delegat min. Rolnictwa, p. wojewoda, prezydent Ziemięcki, prezes C.P.L.O. w Warszawie p. Skawiński. Po uroczystem otwarciu nastąpi zwiedzenie wystawy. Dodać należy że cała wystawa i uroczystość otwarcia będzie sfilmowana. Dojazd na wystawę tramwajami 10 i 16, które w czasie jej trwania kursować będą w zwiększonej ilości.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, premjera wielkiego widowiska literacko - teatralnego, 33 obrazów, ze słynnej powieści Stefana Żeromskiego, uscenizowanych przez L. S. Schillera.

Wystawia reżyser J. Bonecki.

Po raz pierwszy zastosowane będą w premjerze „Dziejów“ nowoczesne sposoby zarówno oświetlenia sceny, jak wyświetlania obrazów scenicznych za pomocą specjalnych, ad hoc sprawionych aparatów.

Początek o godz. 8 m. 30. Wobec znacznych rozmiarów widowiska scenicznego — publiczność proszona jest usilnie o przybycie jaknajpunktualniejsze, gdyż pięć minut po terminie drzwi na salę będą zamknięte.

Jutro, niedziela, dwa przedstawienia: na pierwszej popołudniówce sezonu o godz. 3.30 barwna, arcywesoła „Księżniczka Turandot“ (ceny popularne).

Wieczorem po raz drugi „Dzieje grzechu“, które w dalszym ciągu będą grane we wtorek.

We środę raz jeszcze i ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Księżniczka Turandot“.

TEATR KAMERALNY

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery inauguracyjnej komedji satyrycznej w 3 aktach z prologiem Jerzego Szaniawskiego „Papierowy kochanek“.

Jutro, niedziela, o godz. 9 wiecz. „Papierowy kochanek“ po raz 3-ci.

W poniedziałek pierwsze przedstawienie dla związków inteligenckich po cenach zniżonych.

Kasa dziś do godz. 7 w cukierni Gostomskiego, potem przy kasie teatru (Traugutta 1).

WIELKA REWJA ARTYSTÓW.

W nadchodzącą środę, dnia 19 b. m. odbędzie się w sali filharmonji tylko jeden wieczór Wielkiej rewji artystów b. teatru „Perskie Oko“ p. tyt. „Nareszcie jesteśmy“, pióra K. Toma, Szer-Szenia, A. Własta, T. Orłowskiego i innych. Udział biorą; ulubieniec publiczności Marjan Rentgen, znakomita artystka Stefanja Betcherowa, Eugenjusz Koszutski, Tosca Komornicka. **Zygmunt Wiehler, znany kompozytor** popularnych piosenek, oraz osiem Koszutski girls. Początek rewji o godz. 8.30 wiecz. Bilety zawczasu nabywać można w kasie filharmonji.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111) —

12.00 — Koncert z płyt gramofonowych

17.00 — Odczyt p. t. „Szkoła w Białej Podlaskiej“ (w 300-ą rocznicę) wygł. prof. Henryk Mościcki.

17.25 — Odczyt p. t. „Mikrofony w radjofonji“ — wygłosi inż. Rąbecki

18.00 — Słuchowisko dla dzieci.

20.15 — Koncert orkiestry filharmonji warszawskiej.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“.

Drezno (275) i **Lipsk** (365) —

19.30 — Opera Pucciniego „Manon Lescaut“.

Frankfurt (428) —

Opera Mozarta „Wesele Figara“.

Hamburg (394) —

20.00 — Opera Schillingsa „Monna Lisa“.

Stuttgart (379) —

20.15 — Muzyka kameralna (Chaconne Bacha na skrzypce, Trio smyczkowe E-moll Beethovena)

Rzym (447).

21.00 — Opera Ponchielliego „La Gioconda“.

Lekarz-Dentysta

E. Szacka

Nowo-Cegielniana 24, tel. 73-97.

powróciła.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
15 września 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
15 września 1928 r.

Opłaty za rejestrację przedsiębiorstw

pobierane są przez władze komunalne bezpodstawnie

Tak twierdzi stow. kupców detalistów województwa łódzkiego

Stowarzyszenie kupców detalistów województwa łódzkiego skierowało do urzędu wojewódzkiego następujące odwołanie:

Załączając przy niniejszym korespondencję naszą przeprowadzoną z magistratem m. Łodzi w przedmiocie opłat, pobieranych przy okazji rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, uważamy decyzję magistratu w tym przedmiocie za podlegającą uchyleniu z następujących względów:

1. Rejestrację przedsiębiorstw przemysłowych przeprowadza magistrat m. Łodzi jako urząd przemysłowy I instancji w zleconym zakresie działania zgodnie z brzmieniem art. 131 rozp. prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym.

2. Wykładnia ministerstwa skarbu do ustawy o opłatach stemplowych wyraźnie stwierdza, że zarówno doniesienie (zgłoszenia) jak i potwierdzenie zgłoszenia przez władzę przemysłową jest wolne od opłat stemplowych.

3. W związku z powyższą wykładnią, obowiązującą powszechnie, uchwałą rady miejskiej miasta Łodzi z dnia 13 marca 1928 r. obraża odnośny przepis ustawowy, gdyż jest rzeczą sprzeczną z ogólnym duchem ustaw, ażeby wobec wyraźnego zwolnienia od opłat można było nakładać na obywateli ciężary w innym, przez ustawę nieprzewidzianym trybie, tembardziej, że w tym wypadku władze komunalne pełnią funkcje władz państwowych, że przerzucenie funkcji urzędu przemysłowego nastąpiło ze względów czysto technicznych, a kwity magistratu mogą być tylko przedmiotem rozrachunku między władzami komunalnemi i państwowemi, gdyż te ostatnie w ten czy inny sposób obowiązane są uskutecznić omawiane czynności bezpłatnie.

4. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem przewiduje tylko następujace opłaty i koszta: a) a) które wynikły z winy strony, b) które zostały poniesione w interesie lub na prośbę strony. Żaden z tych wypadków oczywiście nie zachodzi, a poza tymi wypadkami żadne inne nadzwyczajne opłaty są nam nieznane.

W tym stanie rzeczy i z powołaniem się na art. 132, p. 1 i 138 Rozp. Prezydenta Rzplitej z 7.VI 1927 roku o prawie przemysłowym, mamy zaszczyt prosić urząd wojewódzki w Łodzi o uchylenie decyzji magistratu m. Łodzi w przedmiocie pobierania opłat w wysokości 3 zł. za każde potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa przemysłowego, oraz o zarządzenie zwrotu kwot pobranych od ogółu mieszkańców m. Łodzi, obowiązanych do rejestrowania swych przedsiębiorstw.

Przedstawiciele min. przemysłu i handlu konferowali w województwie łódzkiem

Onegdaj przybyli do Łodzi z ministerstwa przemysłu i handlu dyrektor departamentu przemysłowego p. Juljan Dąbrowski i naczelnik wydziału polityki przemysłowej p. Zwoliński.

Obaj dygnitarze ministerjalni odbyli z naczelnikiem wydziału przemysłowego w województwie, inż. Bajerem konferencję w sprawie prac, związanych z opracowaniem nowej taryfy celnej. (b)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8.88 i jedna czwarta

CZEKI

Londyn 43.24 i trzy czwarte
Belgja 123.92
Holandja 357.40
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.83
Praga 26.42 i jedna czwarta
Szwajcarja 171.62
Sztokholm 238.65
Włochy 46.62
Marka niemiecka 212.45

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 91.50, 91.25
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61.10
Kolejowa 103.—
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 53.—, 53.15
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł 73.50, 73.—
8 proc. Tow. Kred. m. Piotrkowa zł.

AKCJE

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 180.25, 180.—
Elektr. Dąbrow. 89.—
Częstocice 59.—
Firley 67.50
Nobel 31.50
Ostrowieckie 122.00
Ostrowieckie 118.—, 119.—
Ursus 7.75
Borkowski 17.25, 17.50
Siła i Światło 142.—, 140.—
Cukier 65.—, 65.50
Węgiel 100.75, 100.50
Modrzejów 41.50, 41.—
Rudzki 44.—
Starachowice 52.50
Zawiercie 24.25, 24.75
Klucze 7.10

Notowania złotego:

W dniu 14 września 1928 r.

Za 100 złotych:

Londyn	43.25
Zurych	58.225
Berlin wypł.	46.83—47.23
na Warszawę	46.95—47.15
na Poznań	46.96—47.16
Gdańsk wypł.	57.7?—57.95
na Warszawę	57.76—57.90
Wiedeń czeki	79.45—79.75
Praga	378.30

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 września 1928 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk	57.78—57.94
Warszawę	57.76—57.90
Londyn	25.01

Potrzebna rutynowana sprzedawczyni w branży jedwabnej. Oferty pod „Merkury". 64—1

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku 11 do poniedziałku 17 września włącznie.
Miasto tysiąca uciech
Potężny dramat współczesny podług powieści Arnolda Bennet, pod reżyserją słynnego Carmire Gallone.
W rolach głównych: Wielcy potentaci ekranu różnych narodowości: Claire Rommer, Paweł Richter, Gaston Madot, Rennee Haribel.
Film ten zalicza się do najlepszych utworów tego sezonu i produkcji europejskiej. Specjalna ekspedycja filmowa wyjechała do Londynu i New Yorku dla uskutecznienia zdjęć na miejscu. Wspaniałe sceny w Lunaparku po raz pierwszy na filmie.
Następny program
„Przedpiekle"
W rolach głównych: Eliza la Parta, Dagny Servaes, Werner Kraus.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz 9.30. — Na I-szy seans ceny miejsc zniżone.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Cena
Zł 7.950.— Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym.
Na żądanie komplet opon balonowych 32×6 Zł. 190.— dodatkowo.

Nowy model
samochodu ciężarowego Chevrolet

UKAZANIE się na rynku nowego modelu ciężarowego samochodu Chevrolet jest prawdziwą sensacją w produkcji samochodowej.

Samochód ten posiada bowiem wszystkie zasadnicze zalety, które przyczyniły się do olbrzymiej popularności ciężarowego wozu Chevrolet. Pozatem uległ on dalszym ulepszeniom; otrzymując mianowicie:

1. czterokołowe hamulce, gwarantujące zupełne bezpieczeństwo przy najgorszych drogach, lub wśród największego ruchu,

2. czterobiegową przekładnię, działającą czterema biegami wprzód i jednym wstecz, co pozwala na całkowite wykorzystanie silnika,

3. łożyska kulkowe w mechanizmie kierownicy, co znakomicie ułatwia szoferowi kierowanie,

4. półeliptyczne resory, zaopatrsone w amortyzujące płytki, jak u wozu osobowego,

5. wzmocnione podwozie oraz zwrotnica nowego typu,

6. stalowy zderzak przedni.

Nowy ten typ samochodu ciężarowego Chevrolet, idealnie zastosowany do szybkiego transportu wszelkiego rodzaju ładunków, zawdzięczając olbrzymim zasobom technicznym General Motors, jest do nabycia po wyjątkowo nizkiej cenie, poza wszelką konkurencją.

Próba tego samochodu w porozumieniu z najbliższym zastępstwem General Motors wykaże wszystkie jego zalety. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOWSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29—40 i 72 30

SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Szpulerki, Lohn szwaczki, Cerowaczki
są poszukiwane do fabryki swetrów Gliklich i Lublinski, Zawadzka 5. 476—3

SZWACZKI
fartuchów **potrzebne.**
Zgłosić się: J. Studnia, Plac Wolności 9. 501—1

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Lekarz-Dentysta
A. Drejzensztokowa
powróciła
Piotrkowska 89. Tel. 12-5?

Lekarz-Dentysta
B. Czudnowska
ul. Piotrkowska 79.
Godz. przyjęć od 9—11 i 3—7½ oraz w lecznicy Piotrkowska 62 od godz. 11—2.
Telefon Nr. 31-53.

Obrazy
Aksentowicza, Fałata, Wojciecha Kossaka, Wyczółkowskiego i innych
okazyjnie do sprzedania
Wiadomość: ul. Cegielniana 6, m. 8.

KINOTEATR

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Dziś i dni następnych

Wielki program otwarcia

LUDZIE PODZIEMI

Dramat namiętności ludzkich, reżyserji J. v. Sternberga.

W rolach głównych: **Evelina Brent, George Bancroft, Clive Brock, Larry Semon**

Wielka orkiestra symfoniczna z **udziałem organów** pod batutą koncertmistrza **Sz. Bajgelmana.**

Początek przedstawień o godz. 3-ej

Początek przedstawień o godz 3-ej

KONKURS

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza weterynaryjnego przy Rzeźni Miejskiej.

Od kandydatów wymaga się:

1) Dyplom lekarza weterynarji,
2) dowód obywatelstwa polskiego,
3) metryka urodzenia,
4) życiorys,
5) dywód zadośćuczynienia obowiązkowi służby wojskowej,
6) referencje poprzedniej pracy.

Posada do objęcia od dnia 1 października 1928 r.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według VII st. płac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego.

Oferty należy nadsyłać do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 1, w terminie do dn. 1 października 1928 r.

K I N O T E A T R C A P I T O L

„LUDZIE PODZIEMI"

EWELINA BRENT, GEORGE BANCROFT, CLIVE BROCK, LARRY SEMON

Obraz ten dzięki niezwykle realistycznej wizji współczesnego wielkomiejskiego padołu odniósł zarówno w Ameryce, jak i w całej Europie niespotykany sukces. Józef Sternberg, reżyser „Ludzi podziemi" oprócz złotego medalu Ameryki otrzymał reżyserji przyszłych obrazów **Emila Janningsa**

Orkiestra symfoniczna z udziałem **ORGANÓW** pod batutą p. Sz. Bajgelmana. Wytwórnia Paramount

To trzeba zobaczyć! Tego jeszcze nie było!

Kinoteatr CAPITOL

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10—12

STROJENIE
fortepianów i pianin, Gdańska 67 m. 3 front I piętro Tel. 72-79. 260—4

TECHNIK
i stroiciel fortepianów, K. Fulde, przeprowadził się na ul. Gdańską № 112. 347—3

BIURO BUCHALTERYJNE
i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne, oraz udziela instrukcji. Informacje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 7—9 wieczór. Piotrkowska 185, I p. 498—2

MANICURE
Cegielniana № 19, front parter. 40—2

PASTA DO OBUWIA
zaprawy do podłóg sprzedam tajemnicę wyrobu. Oferty pod „Chemik" do admin. „Głosu Polskiego". 434—1

A A KUPUJĘ
różne meble, dywany, futra maszyny do szycia oraz różne sprzęty domowe. Płacę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik Gdańska (Długa) 44. Telefon 62—55 Uwaga! Za ubrania męskie płacę ceny konkurencyjne, 186—6

NA WYPŁATĘ!
Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjumy, ubrania, suknie Crep-de chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 844—9—890

KONKURENCYJNA
sprzedaż fortepianów i pianin firm „Steinway et Sons", New-Jork, „Seiler" „Schröder", Quant", „Steinhilber", „Arnold Fübiger" i innych nowych i używanych na bardzo dogodnych warunkach. Gwarancja na 10 lat. Poleca firma „Pianola" w Łodzi, Al. 1 Maja № 4, front, II piętro. Właściciel Sz. Szturm, 475—1

RATLERKĘ
rasową 6 tygodniową sprzedam w dobre ręce. Główna 32, m. 4, od 10—4. 421—2

POTRZEBNA
prasowaczka do pralni. Konstantynowska 75. 416—3

POTRZEBNY
stelmach. Poprzeczna № 11, przy Rzgowskiej. 405—

INżYNIER
młody lub technik kanalizacyjny potrzebny Podać żądane wynagrodzenie i przebieg dotychczasowej pracy. Oferty pod „Praca" w administracji niniejszego pisma. 435—2

ZGUBIONO
tymczasowe zaświadczenie, wydane przez komisję poborową — Łódź, na nazwisko Eugienjusza Bielawskiego, zam. przy ul. Abramowskiego № 3/5. 402—3

ZGUBIONO
zezwolenie na broń, wydane przez Starostwo Grodzkie m. Łodzi na nazwisko Edwarda Bosakowskiego, zam w Rudzie Pabjanickiej, ul. Łąkowa 30. 482—

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Łódź oraz paszport rosyjski, wydany przez Magistrat m. Łodzi na nazwisko Edwarda Bosakowskiego. zam. w Rudzie Pabjanickiej, ul. Łąkowa 30. 481—3

KOMPLETY

Gimnastyki Rytmicznej, Kultury Ciała i Tańców Plastycznych

Salomei Ryzenberg-Szmuljanowej

Zapisy i informacje:
Gdańska 26, m. 7, front
od 10—11 i od 3—5.

Dzieci od lat 4.

Gimnastyka hygjeniczna dla pań.
Dla pań pracujących komplety wieczorowe.

8194-2

Zrzeszenie kobiet żyd. W. I. Z. O.

otwiera z dn. 18 września rb.

komplet freblowski

w języku hebrajskim

dla dzieci od 3—6 lat pod kier. Dr. Wiktorji Spektor.

Zapisy na przed i poobiednie zajęcia przyjmuje Dr. W. Spektorowa Piotrkowska 107, codz. od 4 pp.

Szkoła gimnastyki i tańca artystycznego

IRENY PRUSICKIEJ

Początek lekcji d. 15-go września

Gimnastyka hygjeniczna, taneczna, rytmiczna dla pań, panienek i dzieci. — Specjalne klasy kształcące przyszłe nauczycielki i tancerki. — Zapisy do dn. 16 b. m. w sekretarjacie Piotrkowska 57, tel. 14-84, później w lokalu szkoły Karola 4 (przy Piotrkowskiej) parter, front, tel. 2-21 od 4—6.

Gimnastyka, Rytmika, Taniec artystyczny

Zina Kruszówna

Południowa 3, mieszk. 45 tel. 57-66.

Dla pań pracujących komplety wieczorowe.

Komplety dla dzieci od lat 4. Gimnastyka hygjeniczna dla pań. Zapisy codziennie, prócz niedziel, od 12—2. — Tel. 57-66.

Doktór

Wołkowyski

powrócił
Cegielniana 25
tel. 26 87
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 8 — 10 r. 12 — 2 i 4 — 8 w.
w niedziele i święta od 9 — 1,
Dla pań od 4 — 5.
Oddzielna poczekalnia

Dr.

Marja Lewinsonowa

Cegielniana 6

Powróciła

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Dr. med.

BRAUN

przeprowadził się na ul.
6 Sierpnia nr. 1
(Benedykta)
Telef. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie światłem **(Lampą kwarcową).**
Przyjmuje od 8-11 r. i od 5-8 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE.

STUDENT
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. 6 Sierpnia 14, m. 28, (lewa oficyna), godzina 4—5 lub listownie. 37 1

STENOGRAFJI
listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. 814—15

STUDENT
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 25, m. 2, front I piętro. 493—2

W CIĄGU MIESIACA
i pod gwarancją, wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Nauka bez podręczników i regułek a jedynie przez praktyczne wykonywanie wszelkich czynności buchalteryjnych jak w przedsiębiorstwach Bliższych informacji: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki 7—9 wieczór. Piotrkowska 185, 1 p. 499—2

SZOPA
do wynajęcia. Nawrot 26 444—2

POKOJU
z oddzielnem wejściem i cichego spółmieszkańca poszukuję. 6 Sierpnia 14, m. 28, godz 4—5 436—1

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 119—31

TKANIE DZIUR
w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 110—10

KRAWIEC
męski wykonuje robotę bardzo dobrze i tanio z własnego materjału. Abram Lewin, Szosa Pabjanicka 18. 006—4

Zamiast szumnych reklam

dajemy pierwszorzędny towar.

Dla osiągniecia aksamitnej, gładkiej i świeżej cery używajcie tylko **Mydło** pierwszorzędnej jakości

„Odoris"

Prosimy przy kupnie zwracać uwagę na nazwę „ODORIS" jako znak fabryczny.

Dr. med.
Zygmunt

Datyner

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Lekarz-dentysta

M. Lubraniecka Wołkowicz

Zielona 28
(róg Żeromskiego)
wróciła
przyjmuje od 10—1 i 3— 7.

Poszukuje się
LOKALU
na gimnastykę na dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia sub. „Lokal" do administr. „Głosu Polskiego". 801

Baczność!!!

DZIŚ OTWARCIE

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi Park Źródliska od 15—24 września 1928 r.

Dojazd tramwajami 10, 16.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś dla zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne", sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego". Piotrkowska 86